

Warszawa, 30 listopada 2013 r.

Prof. dr hab. Ewa Wolnicz-Pawłowska
Uniwersytet Warszawski
Wydział Lingwistyki Stosowanej
Instytut Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej
ul. Szturmowa 4
02-678 Warszawa

Ocena dorobku naukowego dr Ewy Golachowskiej

(w związku z postępowaniem habilitacyjnym)

Pani dr Ewa Golachowska jest adiunktem w Instytucie Slawistyki PAN, w którym pracuje od 1996 roku. Została wówczas zatrudniona w zespole opracowującym „Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny”, jako młoda polonistka o dobrej znajomości tematyki kresowej, była bowiem autorką pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem prof. Elżbiety Smułkowej nt. „Język polski w Tarnorudzie nad Zbruczem. Studium socjolingwistyczne” (Uniwersytet Warszawski, 1991). Praca we wspomnianym zespole zaowocowała autorskim opracowaniem szeregu map do „Atlasu”, a kontakty osobiste z ówczesnymi profesorami Instytutu Slawistyki (wśród których były wybitne indywidualności naukowe) z pewnością także przyczyniły się do pogłębienia wiedzy pani Ewy Golachowskiej na tematy kresowe i ogólnie slawistyczne.

Będąc pracownikiem Instytutu Slawistyki, w 2005 roku uzyskała ona tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na podstawie wysoko ocenionej rozprawy „Opis języka we wsiach szlacheckich i włościańskich w dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu”. Rozprawa ta została opublikowana w serii „Slavica” jako „Język i kultura mieszkańców wsi włościańskich i szlacheckich dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu. Studium socjolingwistyczne”.

Zainteresowania badawcze pani dr Ewy Golachowskiej od początku jej naukowej drogi skupiały się na kwestiach zależności języka, społeczeństwa i kultury na pograniczu

polsko-wschodniosłowiańskim. Uprawia dialektologię, socjolingwistykę, w mniejszej mierze pragmatykę językową (formy grzecznościowe) i onomastykę (imiennictwo).

Na dorobek naukowy Habilitantki składają się 2 monografie, 33 artykuły (w tym 6 we współautorstwie), 47 autorskich map w „Atlasie gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny” i 2 indeksy tamże (jeden z nich we współautorstwie), 1 recenzja, a także współredakcja czterech dużych prac zbiorowych (dwie książki – 50% wkładu własnego, dwie – 30%). Prócz tego warto podkreślić jej udział w ponad dwudziestu krajowych i zagranicznych konferencjach z referatami (cztery z nich poza granicami Polski). Cały ten dorobek pani Ewy Golachowskiej (poza jednym wystąpieniem konferencyjnym we współautorstwie i jednym artykułem) powstał w języku polskim.

Ocena osiągnięcia naukowego

Zainteresowania socjolingwistyczne, widoczne już w pracy magisterskiej, leżą także u podstaw przedłożonej pracy (w zamierzeniu habilitacyjnej) „Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku”. Książka ta ukazała się jako publikacja Instytutu Slawistyki PAN, w Warszawie w 2012 r. i stanowi pokłosie badań z lat 2009-2012, finansowanych z grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (później Narodowego Centrum Nauki). Autorka wykorzystała w tej publikacji obszerne fragmenty kilku swoich poprzednich artykułów (z których połowa nie została ujęta w wykazie bibliografii w książce, co zaznaczam przez podkreślenie), a mianowicie:

1. E. Golachowska, *Język religii na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim. Postulaty badawcze*, 2009
2. E. Golachowska, *Socjolingwistyczne problemy opisu współczesnej polszczyzny na Grodzieńszczyźnie*, 2010
3. E. Golachowska, *Język modlitwy na dzisiejszej Grodzieńszczyźnie*, 2010
4. E. Golachowska, *Język katechezy a tożsamość narodowa katolików na Grodzieńszczyźnie*, 2011
5. E. Golachowska, *Po polsku, czy białorusku? Narodowościowe i językowe wybory młodego pokolenia katolików na Grodzieńszczyźnie*, 2011
6. M. Ostrówka, E. Golachowska, *Bobrujszczyzna – ojczyzna Floriana Czarnyszewicza wczoraj i dziś (raport z badań terenowych)*, 2011 (wcześniej w skróconej formie w 2010 r.)
7. M. Ostrówka, E. Golachowska, *Polszczyzna na Mohylewszczyźnie – przeszłość i stan obecny (Raport z badań terenowych)*, 2012

8. E. Golachowska, *Funkcjonowanie polszczyzny w środowisku młodzieży z rodzin katolickich na Białorusi*, 2012

Książka „Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku” liczy 189 stron (plus 5 stron ilustracji) i ma dwuczłonową kompozycję. W części pierwszej o tytule nawiązującym do podtytułu całej pracy („Wielojęzyczność ludności katolickiej na Białorusi. Raport z badań terenowych 2009-2012”) przedstawiono problemy teoretyczne i wyniki badań terenowych, przeprowadzonych we wskazanym okresie; część ta liczy 82 strony. Autorka podzieliła treść na trzy rozdziały oraz wprowadzenie, w którym omówiła cel i metody przeprowadzonych badań terenowych oraz stan badań. Trzy rozdziały poświęciła kolejno następującym zagadnieniom: funkcjonowanie polszczyzny na badanym terenie z uwzględnieniem innych języków, współczesny katolicki język religijny na Białorusi, tożsamość narodowa białoruskich katolików. W części drugiej książki Autorka powtarza formułę „Wielojęzyczność ludności katolickiej na Białorusi” dodając: „w relacjach świadków historii”. Zamieściła tu zbiór tekstów, zapisanych podczas eksploracji. Teksty te, podzielone na polskie i wschodniosłowiańskie, opatrzone są niewielkimi uwagami o języku mówiących; liczą 63 strony druku.

Pracę – zgodnie z przyjętym od niedawna zwyczajem – rozpoczynają liczne podziękowania Autorki dla wszystkich osób, które przyczyniły się do powstania książki. Ważnym uzupełnieniem części materiałowej (tekstowej) jest zamieszczony w końcowej części opracowania wykaz rozmówców, zawierający kodowaną informację o nazwie miejscowości, roku przeprowadzenia wywiadu, płci i wieku rozmówcy. Wykaz obejmuje 39 osób i jest niepełny, np. brak tam skrótów ŁukMS90 (a jest cytata na s. 30), czy BezczWI53 (s. 151). Streszczenie zamieszczono w dwóch wersjach: białoruskiej i angielskiej. Bibliografia zajmuje 13 stron i w zdecydowanej większości dotyczy prac pisanych po polsku. Wśród części ilustracyjnej są fotografie dokumentujące badania terenowe oraz cenna mapa z zaznaczeniem położenia miejscowości, w których przeprowadzono wywiady. Wyjaśnia ona sens nieprecyzyjnych sformułowań „na zachodniej i wschodniej Białorusi”, powtarzających się w opracowaniu.

Po przeczytaniu książki przychyliłam się do opinii wydawniczej pani dr hab. Ewy Dziegiel, że jest to książka bardzo wartościowa, która przez atrakcyjną formę przyczynia się do przedstawienia i upowszechnienia wiedzy o aktualnym stanie wielokulturowości i wielojęzyczności współczesnych katolickich środowisk na Białorusi. Podzielam także jej

wysoką ocenę rzetelności badań i próby syntezy trudnych i skomplikowanych procesów socjolingwistycznych.

Habilitationka wszechstronnie i wielowątkowo przeprowadziła weryfikację znanych wcześniej opisów, powstających zarówno w środowisku lingwistów, jak i etnologów, utożsamiających – zresztą w odwołaniu do licznych świadectw respondentów – wyznanie katolickie z polskością, zaś prawosławne z „ruskością” (białoruskością, rosyjskością); elementem polskości był przy tym nieodłącznie polski język. Przemiany świadomościowe, które na przełomie XX i XXI wieku zachodziły w społeczeństwie Białorusi, w widoczny dla wielu badaczy sposób zaczęły ten obraz zakłócać.

Pani dr Ewa Golachowska programowo zajęła się rolą młodego pokolenia we wspomnianych przemianach i postanowiła dokładniej przebadać świadomość i praktykę językową młodych katolików na Białorusi, nie zapominając także o pokoleniu średnim i najstarszym. W ciągu kilku wyjazdów zebrała wiele materiału z przeprowadzonych na miejscu wywiadów oraz innych rozmów i obserwacji. Wiarygodność tego materiału nie pozostawia żadnych wątpliwości, zwłaszcza że grupa poddana obserwacji jest różnorodna co do wieku, miejsca zamieszkania, płci, pochodzenia społecznego, wykształcenia itp. Interpretując zebrany materiał Habilitationka formułuje szereg istotnych, w mojej ocenie na ogół trafnych uogólnień, wykraczających daleko poza obszar samej lingwistyki. Jej spostrzeżenia dotyczą nie tylko widocznego zanikania języka polskiego w funkcji języka religijnego, nie tylko zmian w świadomości narodowej i identyfikacji kulturowej katolików na Białorusi, ale również efektów dawnych eksperymentów socjotechnicznych oraz konsekwencji współczesnych przemian społeczno-kulturowych o charakterze globalnym, cywilizacyjnym.

Ilustracją tych spostrzeżeń są teksty wywiadów, zamieszczone w drugiej części pracy. Podzielono je na dwie grupy mniej więcej podobnej objętości: teksty polskie (s. 99-130) i wschodniosłowiańskie (s. 130-162). Teksty te są transkrybowane, ułożone według miejsca zapisu a następnie wypowiedzi konkretnego informatora. Na marginesach umieszczono krótkie autorskie tytuły wypowiedzi, np. „Losy rodziny po rewolucji”, „Głód w Domu Dziecka”, „Dziadek na zesłaniu” itp. Przeważa tematyka historyczna, zgodnie z zamierzeniem Autorki, aby zamieszczone teksty dokumentowały „ważne, często dramatyczne wydarzenia z historii Kościoła katolickiego na Białorusi i losy jego wiernych”. Tytuły niekiedy odnoszą się do dłuższych wypowiedzi, niekiedy do jednozdaniowych.

W myśl art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 III 2003 oceniając rozprawę habilitacyjną recenzent musi dać odpowiedź na pytanie, czy „stanowi ona znaczny wkład autora w rozwój danej dyscypliny naukowej”? W przypadku książki „Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku” jako recenzent odpowiadam: „tak”. Rozstrzyga o tym:

- waga wybranego przez Autorkę tematu w całym kontekście problematyki społecznej i kulturowo-językowej współczesnej Białorusi,
- sposób realizacji zadania badawczego.

Jednocześnie jednak stwierdzenie to nie może przesłonić istotnych niedociągnięć opracowania, gdyż „raportowa” proveniencja zaważyła na jego koncepcji i kształcie. Przede wszystkim podałabym w wątpliwość podtytuł książki, gdyż w gruncie rzeczy to nie fenomen wielojęzyczności stanowi przedmiot obserwacji autorki, ale przemiany świadomościowe dotyczące języka i narodowości, przy stałej wyznaniowej. Skutkuje to daleko idącym ograniczeniem opisu zjawisk stricte językowych. Zakres opisu wskazuje sama autorka we wstępnej części pracy: „Opisując dzisiejszą polszczyznę na Białorusi, używam socjolingwistycznych narzędzi, ponieważ nie ma do tego celu lepszej metodologii. Na podstawie wywiadów ustalam, jaki język funkcjonuje jako prymarny, jaki jako sekundarny...” (s. 41). Wielokrotnie podkreślana obserwacja, że zwłaszcza w młodym pokoleniu nie funkcjonuje wspólnota komunikatywna polszczyzny, że polszczyznę badanych katolików należałoby opisywać jako zbiór idiolektów, nie znajduje odzwierciedlenia w odpowiednim opisie idiolektalnym, bo trudno za taki uznać luźne i niepełne uwagi przy cytowanych tekstach. Tymczasem podtytuł książki takie oczekiwania rozbudza.

Czytelnik ma też prawo oczekiwać choćby skrótowego wyjaśnienia, skąd i kiedy pojawiła się ta wielojęzyczność, a także – skąd katolicyzm i język polski na Białorusi? O ile poetyka raportu z badań grantowych usprawiedliwia brak takich informacji, o tyle w rozprawie habilitacyjnej uważam to za dużą lukę; oczekiwałabym chociażby podania literatury przedmiotu na temat tła historycznego opisywanych zjawisk językowych i społecznych. Zresztą pożądana byłaby w ogóle szersza refleksja nad zmiennością układu *ethnos – język – religia*. Literatura na ten temat jest ogromna, paralele również (np. społeczeństwa słowiańskie na Bałkanach), zaś rozprawa habilitacyjna jest właściwym miejscem na przedstawienie tej problematyki. Przykładowo na s. 54 Autorka omawia kwestię

rozumiałości języka sacrum, cytując teologa specjalistę od liturgii, ale znacznie bardziej na miejscu byłoby przywołanie opracowań L. Moszyńskiego.

Inna uwaga ogólna: jeśli przyjmuje się narzędzia socjolingwistyczne, to czytelnik będzie szukać w rozprawie charakterystyki badanej grupy zgodnie z tą metodologią. O ile czas, teren i metody badawcze przedstawione zostały wyczerpująco, o tyle informacje o badanej grupie są rozproszone w tekście, np. na s. 14 „Staralam się dotrzeć zarówno do liderów lokalnych społeczności katolickich, jak i do księży...”, na s. 81 „Badania... objęły katolików o różnej identyfikacji narodowej...” (s. 81), „Rozmówców, z którymi przeprowadziłam wywiady, łączy aktywne zaangażowanie w życie białoruskiego Kościoła, oraz fakt, że ich dzieciństwo lub wczesna młodość... przypadły na pierwszą połowę lat 90. (...)” (s. 81) itp. Jak te informacje pogodzić z wykazem informatorów ze s. 163-164, gdzie przeszło połowa to ludzie po pięćdziesiątce? Powtarzam: nie mam zastrzeżeń do rzetelności samych badań i stosowanej metodologii, ale do sposobu przedstawienia tego w książce, bo – jak się zdaje – w różnych jej częściach mowa jest o różnych grupach.

Nie rozumiem terminologii, stosowanej przy okazji omawiania funkcji języka. Mowa tam jest o funkcji komunikatywnej i symbolicznej (s. 57-58). O ile pierwszy termin znaczy w książce Habilitantki to, co we wszystkich słownikach i encyklopediach językoznawczych, o tyle termin drugi: „funkcja symboliczna języka” używany jest niezgodnie z tradycją, w której funkcja symboliczna to inaczej funkcja: reprezentatywna, przedstawieniowa, kognitywna, denotatywna, informatywna, referencjalna. Owszem, język może mieć dla użytkowników wartość symboliczną, ale nie chodzi tu o funkcje pełnione przez język.

Mam też wątpliwości co do zakresu stosowania zapisu fonetycznego. W części pierwszej stosowanie takiej formy zapisu jest całkowicie zbędne i tylko utrudnia czytanie osobom mniej wprawnym. Zresztą zapisy są niekonsekwentne, np. na s. 28, 30.

Szkoda, że w części drugiej książki nie zrobiono indeksu tytułów wypowiedzi, aby łatwiej móc wyszukać potrzebne treści. Jeszcze większa szkoda, że nie wykorzystano całego tego materiału do zrealizowania postulowanego przez samą Habilitantkę opisu idiolektalnego, co ogromnie podniosłoby wartość całego opracowania.

Oceniając całość wydawnictwa, trudno mi nie zauważyć licznych literówek (np. na s. 9 dwukrotnie „dziękuję” zamiast „dziękuję”), błędów interpunkcyjnych, pisowni wielką i małą literą i innych, kompromitujących w wydawnictwie naukowym (Copywrite!!!). Na s. 13

w przypisie 1 mowa o jednostkach administracyjnych Białorusi jako „obłastiach” – po pierwsze, nie są to województwa, po drugie – polskim odpowiednikiem przyjętym urzędowo są „obwody”, po trzecie, nie podano formy białoruskiej, ograniczając się do rosyjskiej. W bibliografii brak pozycji Draguła 2011, a praca Budźki jest w złym miejscu. Niekonsekwentny jest także opis bibliograficzny.

Powyższe uwagi krytyczne w pewien sposób odnoszą się nie tylko do Autorki, ale i do recenzentów i redaktorów książki.

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Książkę o wielojęzyczności białoruskich katolików w dorobku naukowym Habilitantki poprzedza kilka innych znaczących osiągnięć, wśród których należy wymienić przede wszystkim:

- monografię „Język i kultura mieszkańców wsi włościańskich i szlacheckich dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu. Studium socjolingwistyczne”
- bloki map i komentarzy do „Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny” (w tomie VII 13 map dotyczących nazw zawodów, w tomie VIII 24 mapy dotyczące nazw zjawisk atmosferycznych i astronomicznych, w tomie IV 10 map nazw istot młodych i narzędzi) a także indeksy do dwóch tomów. W sumie stanowi to odpowiednik niewielkiej odrębnej publikacji dialektologicznej.

Ten dorobek w dużej mierze powstał już po doktoracie; monografia została przygotowana na podstawie rozprawy doktorskiej, indeks wyrazów do tomu IX „Atlasu”, sporządzony wspólnie z D. Rembiszewską, ukazał się w roku 2007, zaś tom IV w roku 2012. Już jako doktor pani Ewa Golachowska opracowała kilka artykułów poświęconych językowi drobnej szlachty na Mazowszu, Podlasiu i w Wielkim Księstwie Litewskim, na podstawie zarówno badań terenowych, jak i literatury pięknej. Ten nurt badań Habilitantki przyniósł jej uznanie środowiska naukowego, nie tylko lingwistów, ale także kulturologów. Swoje doświadczenia naukowe pani dr Ewa Golachowska ujęła we wstępach do kilku zbiorowych tomów konferencyjnych na temat tożsamości i języka w wymiarze indywidualnym i zbiorowym (redakcja wspólna z A. Engelking i A. Zielińską).

Dorobek dydaktyczny i popularyzatorski, współpraca międzynarodowa habilitanta

Oprócz działalności naukowej Habilitantka rozwinęła szeroką działalność organizatorską: wspólnie z innymi osobami przygotowała dziewięć międzynarodowych konferencji naukowych i wystarała się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego o finansowanie 24 naukowych publikacji. Działalność ta pozostawała w związku z pełnioną przez panią Ewę Golachowską funkcją prezesa Zarządu Fundacji Sławistycznej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również kierowanie dwoma międzynarodowymi tematami badawczymi, w których stronami są Polska Akademia Nauk i Akademia Nauk Białorusi. Inny grant NCN został ukończony a jego efektem jest książka „habilitacyjna”.

Nieco skromniej wygląda dorobek dydaktyczny pani doktor Ewy Golachowskiej. Brała udział w prowadzeniu seminariów dla doktorantów w IS PAN, realizuje konwersatorium socjolingwistyczne na Wydziale Nauk Humanistycznych UKSW, gdzie również prowadziła ćwiczenia z gramatyki historycznej. Dla studentów etnologii przygotowała wykład z podstaw językoznawstwa. Dwukrotnie wyjeżdżała na Białoruś z wykładami dla studentów sławistyki. Była również opiekunem naukowym na obozie dialektologicznym na Białorusi.

Wyrazem zaufania kolegów jest powierzenie jej od dwóch kadencji przedstawicielstwa niesamodzielnymi pracownikami naukowymi w Radzie Naukowej IS PAN. Została wybrana także na członka Rady Naukowej Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych w Gorzowie oraz członka Rady Naukowej pisma „Adeptus” (IS PAN).

W uznaniu zasług dla badań nad polskim dziedzictwem kulturowym na Białorusi i Ukrainie została członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie” w Berdiańsku na Ukrainie.

*

Całość dorobku naukowego pani dr Ewy Golachowskiej nie jest może zbyt wielka i w znacznej mierze powtarzalna. Po przeanalizowaniu przedstawionych mi materiałów stwierdzam jednak, że Habilitantka spełnia wymogi stawiane ustawowo w procesie habilitacyjnym. Jest uczonym w pełni ukształtowanym, dobrze przygotowanym do samodzielnych zadań, prowadzącym wartościowe, oryginalne badania naukowe. Widać też w ostatnich latach wzrost jej aktywności badawczej, konferencyjnej i organizacyjnej.

Wniosek:

Oceniając całokształt pracy i potencjał Habilitantki, przejawiający się w istotnej aktywności naukowej i w oryginalnym wkładzie do rozwoju dyscypliny, stawiam wniosek o przyznanie jej stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych.

